

27.06.2022, 15:02 🖨️ Wersja do druku

Gry o tron

„Król Mięsopust” Jarosława Marka Rymkiewicza w reż. Jerzego Bończaka i Michała Kotańskiego w Teatrze im. S. Żeromskiego w Kielcach. Pisze Anna Wakulik, członkini Komisji Artystycznej VIII Konkursu na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej „Klasyka Żywa”.



fot. Krzysztof Bieliński

marzenie, a świadomość, że tylko lekko zboczyć z utartych torów i będzie się gdzie indziej, w mitycznym lepiej, bardziej, mocniej, piękniej – jest jedną z niewielu każdemu danych przyjemności.

Ta przyjemność, to marzenie, rozpisane jest w *Królu Mięsopuście* Jarosława Marka Rymkiewicza (i w bawiącej się kiczem i bezguściem scenografii Kornelii Dzikowskiej w kieleckim przedstawieniu) na przestrzeń poważną, może najważniejszą w dziejach każdej zbiorowości: przestrzeń łóżka króla. I historia robi się poważniejsza: nie jest tylko o małej ciążotce do „gdzie indziej”, „inaczej”. Jest historią o wspólnocie, w której ktoś najważniejszy, ktoś naznaczony boskim palcem przebiera się w brudne portki parobka, a parobek – w jego gronostaje. Co by było, gdyby karnawał nie trwał chwilkę, kilka nocy, tylko został z nami na zawsze?

Ten Rymkiewicz, którego zna się dziś wyłącznie jako impregnowanego na wszelkie argumenty starca – ten właśnie Rymkiewicz pokazuje coś, do czego tak tęskno w teatrze: humoru, który nie jest farsą, kabaretem, męczącą ironią ani rechotem. Humoru z kropelką czarnej farby, śmieszno-strasznego, groteskowego, takiego, który sprawia, że w chłodny marcowy wieczór roku pańskiego 2022 pół widowni teatru w Kielcach wyje ze śmiechu.

Jedną z najsmutniejszych chwil w teatrze jest dla mnie ta, kiedy widzi się ludzi na scenie i stają się oni jedną masą, nie pamięta się nikogo, żadnej twarzy, żadnego ciała, ktoś coś mówił, był maszynką do powiedzenia słów, pomachania kończyną, i zniknął. Z *Króla Mięsopusta* pamiętam każdego: rozpiętego od głupoty i rubaszości po straszność Florka Andrzeja Platy, z lekkością dodającego linijkom autora współczesnego sznytu; to wulgarną, to silną, to tęskną w świetnym monologu Rosalindy Eweliny Gronowską; wspaniałego w roli pierdołowatego Filipa Dawida Żłobińskiego; zaczepną i delikatną jednocześnie Kasię Anety Wirzinkiewicz; komiczny duet Gęby i Skoczka Jacka Mąki i znakomitego Mateusza Bernacika i te role najmniejsze, ale wyraźne i dopełniające obrazu: Belindy (Beata Pszeniczna), Florindy (Zuzanna Wierzińska) i Roberta (Joanna Kasperek).



fot. Krzysztof Bieliński

obce, to, o którym się marzyło, na które rzutowało, wyobrażało sobie i o którym dopowiadało, czy znane, prędzej niż my wiedzące, czego chcemy, gdzie pójdziemy i na co w tym świecie możemy liczyć?

Jeśli coś mnie w tym spektaklu uwiera, to cztery ręce, na które rozłożona była reżyseria: współpracującego z kielecką sceną od lat Jerzego Bończaka i jej tębskiego, odpierającego dzielnie ataki rzeczywistości w ostatnich sezonach dyrektora, Michała Kotańskiego – chyba dlatego, że są to ręce tak różne, z których dwie jakby chciały prowadzić tę historię w kierunku wyłącznie śmiechu, chowania się pod łóżkiem, wygibasów w ubraniach zrobionych jakby z bezguścia, a drugie – nadawały tej historii ton poważniejszy, dodawały jej mroku, prowadziły aktorów w chorym korowodzie dokoła łóża, które stało się światem. Tych pierwszych rąk było dla mnie za dużo, tych drugich za mało. Jakby bano się, że większa interpretacja, odważne pójście w gorzką refleksję zrujnuje tę świetnie działającą maszynkę do wywoływania śmiechu. Co by było, gdyby dwie ręce, które jakby mniej miały tu do powiedzenia, miały jednak więcej? Nie wiadomo, tak jak wciąż nie wiem, jak to jest być małą blondynką – a chciałabym wiedzieć.

Jarosław Marek Rymkiewicz, *Król Mięsopust*, reż. Jerzy Bończak, Michał Kotański, Teatr im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, prem. 29 stycznia 2022.



Źródło:
Materiał własny

Autor:
Anna Wakulik

Wątki tematyczne

Konkurs "Klasyka Żywa"

Realizacje repertuarowe

📌 **Król Mięsopust (reż. Jerzy Bończak, Michał Kotański, Teatr im. Stefana Żeromskiego)**

Tancerze w popkulturze

Dick Cavett Show był w drugiej połowie XX wieku jednym z najsłynniejszych amerykańskich talk-show. Jego gospodarz, znany z poczucia humoru Dick Cavett, rozmawiał z zaproszonymi przez siebie celebrytami. W 1974 roku bohaterem programu został Rudolf Nurijew. Gdy tylko wszedł do telewizyjnego studia, ubrany w połyskującą marynarkę z wężowej skóry, takie same wysokie kozaki na obcasie oraz aksamitnych, fioletowych spodniach, rozległ się entuzjastyczny, długi aplauz, który Cavett skomentował następująco: *To więcej niż dostał Mick Jagger*

Pisze Agnieszka Narewska-Siejda w portalu taniecPOLSKA.pl.

Upadanie

Chcemy, żeby Grzegorz Jarzyna odszedł z TR - mówią aktorzy. Co się dzieje w kultowym warszawskim teatrze?

Pisze Dawid Karpiuk w „Newsweeku”.

Wydawca i redakcja

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszeńskiego
ul. Jazdów 1
00-467 Warszawa

redakcja e-teatr.pl
Gdańsk

Portal e-teatr.pl jest centralnym punktem na internetowej mapie polskiego teatru. Od 2004 roku jesteśmy najważniejszym, codziennym źródłem informacji dla środowiska.

www-e-teatr.pl

redakcja@instytut-teatralny.pl

wsparcie@e-teatr.pl

www.polishstage.pl

Dowiedz się więcej o redakcji

www.instytut-teatralny.pl